



Abp Tadeusz Kondrusiewicz o przejściu na emeryturę 3 stycznia, w dniu swoich urodzin, metropolita mińsko-mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz przeszedł na emeryturę. Po wizycie w Grodnie po raz pierwszy po powrocie na rodzinne ziemie hierarcha odpowiadał na pytania czytelników lokalnych mediów katolickich.

– Ekszelencjo, czy odczuwał Ksiądz Arcybiskup wsparcie modlitewne z Białorusi podczas pobytu w Polsce?

– Tak, czułem silne wsparcie modlitewne wiernych Białorusi: nie tylko katolików, ale także przedstawicieli innych wyznań. Był to znak solidarności, który pomagał mi nieść krzyż wygnania z nadzieją na powrót, co i wydarzyło się w Wigilię Bożego Narodzenia. W końcu mogłem świętować to święto razem ze swoimi wiernymi. †

– Proszę się podzielić, jak Ksiądz Arcybiskup się czuł, gdy dowiedział się, że może już wrócić do Ojczyzny.

– Czekałem na ten moment bardzo długo, aż 4 miesiące. Codziennie szukałem informacji w internecie. Spodziewałem się, że zadzwoni telefon i usłyszę wiadomość: już można wrócić. Najtrudniejsze było właśnie czekanie. Dlatego z wielką radością przyjąłem wiadomość od nuncjusza, że nadszedł czas powrotu. Mój nastrój od razu zauważyli księża z parafii św. Antoniego w Sokółce, gdzie byłem. Wyprzedzili mnie, gdy chciałem im o tym powiedzieć, pytając, czy czasem nie wracam, ponieważ na mojej twarzy „wszystko jest napisane”.

– Czy spodziewał się Ksiądz Arcybiskup takiego „prezentu” urodzinowego od papieża Franciszka – przyjęcia rezygnacji?

– Wychowałem się w duchu „Roma locuta, causa finita” („Rzym przemówił, sprawa zakończona”), więc nie zastanawiałem się, czy papież zaakceptuje moją prośbę o zwolnienie z obowiązków. Zgodnie z prawem kanonicznym w wieku 75 lat należy zwrócić się do Ojca Świętego z prośbą o zwolnienie z wykonywanych obowiązków. Jak zadecyduje Papież, to jego sprawa. Dzień wcześniej lub później – nie ma znaczenia. Dlatego decyzję Ojca Świętego w dzień moich urodzin postrzegam normalnie. Znam wiele takich przypadków w innych krajach. – Czy trudno jest odejść ze stanowisk Metropolity i Ordynariusza Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej po długich latach przebywania na nich? – Nie stawiam sobie takiego pytania. Nadszedł czas i muszę opuścić te stanowiska. Potrzeba młodych, bardziej energicznych biskupów z nowymi inicjatywami. Hierarchowie zmieniali się, zmieniają się i będą się zmieniać, ale Kościół pozostaje. Trzeba umieć odejść we właściwym momencie.

– Czy trudno jest odejść ze stanowisk Metropolity i Ordynariusza Archidiecezji

Mińsko-Mohylewskiej po długich latach przebywania na nich?

– Nie stawiam sobie takiego pytania. Nadszedł czas i muszę opuścić te stanowiska. Potrzeba młodych, bardziej energicznych biskupów z nowymi inicjatywami. Hierarchowie zmieniali się, zmieniają się i będą się zmieniać, ale Kościół pozostaje. Trzeba umieć odejść we właściwym momencie.

– Jak Ksiądz Arcybiskup czuje się na emeryturze? A może jeszcze jej Ksiądz Arcybiskup nie „skosztował”?

– Jeszcze nie „skosztowałem”. Chcę nadal posługiwać ludziom w duszpasterstwie. Lubię odprawiać różne nabożeństwa, głosić Ewangelię. Teraz będę miał na to więcej czasu, ponieważ znikną sprawy kierownicze i administracyjne.

– Czy zmienił się plan dnia Jego Ekscelencji?

– Nie. Wstaję o 6.30. Krótka modlitwa. Obowiązkowa 30-minutowa gimnastyka. Liturgia Godzin i inne modlitwy. Msza Święta. Śniadanie. Przygotowuję przekazanie spraw nowemu biskupowi. W ciągu dnia modlitwy Liturgii Godzin, Różaniec, Koronka do Bożego Miłosierdzia i inne. Czasami jadę na nabożeństwa do parafii. Pozostały jeszcze niektóre wcześniej zaplanowane sprawy, które staram się realizować.

– Teraz będzie miał Ksiądz Arcybiskup mniej obowiązków. Czy ma Ekscelencja jakieś hobby?

– Lubię sport, zwłaszcza piłkę nożną. Ale po operacji na kręgosłup nie mogę już biegać za piłką. Czekam, gdy będzie można odwiedzać basen, ponieważ lubię pływać. Uwielbiam także książki teologiczne, a zwłaszcza homiletyczne, na które teraz będę miał więcej czasu.

– Jakie plany na przyszłość? Gdzie planuje Ksiądz Arcybiskup mieszkać: w Mińsku czy w Grodnie? Może wróci do rodzinnego Odelska?

– Na razie zostaję w Mińsku, a potem zobaczymy...

□ – Jak radzić sobie z niesprawiedliwością, przemocą i bezprawiem w naszych czasach?

– Musimy żyć zgodnie z prawem Bożym. Wszystko jest w nim napisane. Szczególnie należy pamiętać o przykazaniu miłości do Boga i bliźniego, a także o akcie skruchy i żalu za grzechy oraz potrzebie przebaczenia. Ale, aby to zrobić należy odpowiednio wychować człowieka. Dlatego Kościół i społeczeństwo stoją przed odpowiedzialnym zadaniem wychowania młodego pokolenia. I tu powinny aktywnie rozwijać się relacje między państwem a Kościołem. Kościół powinien mieć większą obecność w mediach publicznych. W instytucjach edukacyjnych konieczne jest nauczanie podstaw religii jako zajęć fakultatywnych. Państwo powinno wspierać działalność Kościoła, gwarantując jego autonomię.

□ – Wie Ksiądz Arcybiskup i, prawdopodobnie, odczuwa miłość ludzi do siebie... Proszę o poradę, jak po chrześcijańsku przyjąć odejście z urzędu Ekscelencji, a także nowe zmiany w Kościele na Białorusi?

– Serdecznie dziękuję za miłość wiernych do swoich pasterzy, w tym i do mnie. Zawsze to czułem, ale szczególnie mocno – podczas mojego wygnania. Za to wszystko jestem bardzo wdzięczny ludziom. Kościołem kieruje Duch Święty i trzeba Mu zaufać. Wie On lepiej, jaka

“Kościołem kieruje Duch Święty i trzeba Mu zaufać”.

Wpisany przez Вольга Сяліцкая
24.01.2021 00:00

osoba i w jakim czasie powinna kierować Kościołem. Tak było zawsze, tak jest i teraz.
Wszystko na chwałę Boga!